



Andrzej Wasilewski

## ŹRÓDŁA KRAJOZNAWSTWA POLSKIEGO

### Sources in Polish sightseeing

### Источники польского краеведения

W 1873 r. w zaborze austriackim powstało Towarzystwo Tatrzańskie, a w roku 1906 w zaborze rosyjskim Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Warunki powstania i działalności obu Towarzystw w okresie niewoli znacznie się różniły. Nie wchodząc w szczegóły tych okoliczności można powiedzieć, że tym co łączyło oba stowarzyszenia było krajoznawstwo. Towarzystwa inspiracje czerpały z przeszłości, odwołując się do polskiej kultury, wybitnych przedstawicieli narodu polskiego i krajobrazów ojczystych. Towarzystwo Tatrzańskie koncentrowało uwagę swoich członków na górach, a w majestacie Tatr i innych grup górskich na terenie Galicji Polacy budowali wizję przyszłej wolnej Ojczyzny.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze zarejestrowane w 1906 r. było pierwszą organizacją krajoznawczą, a zarazem turystyczną, utworzoną w okresie zaboru. Szczególnym walorem tego stowarzyszenia było krajoznawstwo ułatwiające członkom i sympatykom tworzenie wspólnoty myśli oraz działań ponad granicami państw zaborczych<sup>1</sup>. Krajoznawstwo samo będące wartością, w sposób szczególnie jednoczyło Polaków podzielonych granicami państw zaborczych poprzez przywoływanie typowych dla kultury polskiej wartości, kształtowanych na przestrzeni dziejów społeczeństwa polskiego. Były i są one zawarte w ideach, dążeniach, wydarzeniach, bohaterach, wierzeniach, prawach, budowlach, obrazach przeszłości i wizjach przyszłości, we wzorach zachowań, obrzędach, obyczajach, utworach literackich, pieśniach, przysłowiaich, powiedzeniach i powszechnie powtarzanych dowcipach, we wszelkich wytworach kulturowych<sup>2</sup>.

Już na początku swojej działalności Polskie Towarzystwo Krajoznawcze nawiązało kontakty z Towarzystwem Tatrzańskim, które od początku było (Polskim) Towarzystwem Tatrzańskim, mimo że taką nazwę oficjalnie przyjęło wiele lat później.

Wiek XIX, w którym w Europie pojawił się termin „turysta”<sup>3</sup>, to okres szczególnego ucisku Polaków przez zaborców. Wraz z trwającym ponad sto lat brakiem polskiej państwowości, kontakty Polaków z mieszkańcami państw Euro-

---

<sup>1</sup> A. Wasilewski, „Historia i funkcje Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w latach 1906–1914”. Rozprawa doktorska pisana pod kierunkiem prof. dr hab. Leona Dyczewskiego, Lublin 2008 (niepublikowana).

<sup>2</sup> *Wartości w kulturze polskiej*, red. L. Dyczewski, Lublin 1993, s. 8.

<sup>3</sup> Z. Kulczycki, *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa 1977, s. 18.

py zostały ograniczone, często były wręcz niemożliwe. Sytuacja ta przyczyniła się do ukształtowania szczególnego stosunku Polaków (zarówno intelektualnego, jak i emocjonalnego) do własnego kraju. Znalazło to odzwierciedlenie, m.in. w literaturze, malarstwie, sztuce. Lata niewoli wpłynęły na uformowanie się odmiennego, od tworzonego w tym czasie w Europie, obrazu turystyki. Polacy poznawali kraj z myślą o jego scalaniu i odzyskaniu niepodległości. Obraz turystyki polskiej, a więc krajoznawstwa doby zaborów, został ukształtowany a następnie przyjęty przez wielu Polaków świadomie, a często też w sposób podświadomy.

Istnieją ściśle związki pomiędzy krajoznawstwem i turystyką. Twórcy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego wyraźnie rozróżniali znaczenie obu słów. Odnosiły się one do działalności zakładanego przez nich stowarzyszenia. Dla kręgu założycielskiego PTK istotne było to, czy zajmowano się turystyką uznając Polskie Towarzystwo Krajoznawcze za szczególnego reprezentanta Polaków, czy uprawiano ją bez związków z Towarzystwem, poza kręgiem osób identyfikujących się z nim. Identyfikację z celami Towarzystwa miała potwierdzać jedność myśli członków i sympatyków PTK o zniewolonej Ojczyźnie, wyrażająca się chęcią współpracy na gruncie krajoznawstwa. Cele działalności Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego zapisane zostały w *Ustawie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego* – taką nazwę nosił ówczesny Statut Towarzystwa, który wydrukowano w języku polskim i rosyjskim w 1906 r. A. Dobroński pisze: „Perypetie z tłumaczeniem na język rosyjski nie miały bowiem istotnego znaczenia, założyciele używali w obiegu wewnętrznym wyłącznie polskiej wersji pod nazwą *Ustawa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*”<sup>4</sup>. Rosyjska wersja pozostaje obecnie jedynie w teczках archiwalnych, natomiast tekst polski był wielokrotnie wznawiany<sup>5</sup>. W zapisach *Ustawy* za najważniejsze cele Towarzystwa uznano:

1. Zbieranie wiadomości dotyczących krajoznawstwa polskiego.
2. Gromadzenie danych naukowych, geograficznych, fizjograficznych, antropologicznych, etnograficznych, statystyczno-ekonomicznych, archeologicznych oraz związanych z historią sztuki, dotyczących ziem polskich i krajów przyległych historycznie lub geograficznie z nimi związanych.
3. Szerzenie wśród ogółu, a w szczególności wśród młodzieży, wiadomości dotyczących krajoznawstwa polskiego<sup>6</sup>.

Wraz z ustawą PTK Warszawski Gubernialny Urząd do Spraw Stowarzyszeń zatwierdził znak PTK mający znaczenie symbolu. Jego myślą przewodnią, znaną wówczas jedynie projektodawcom, była jedność ziem polskich, podzielonych granicami zaborów. W środku stalowej obręczy spajającej herby Krakowa, Poznania i Warszawy, umieszczono ruiny zamku w Ogrodzieńcu, położone w znanym mieszkańcom ziem polskich Paśmie Krakowsko-Wieluńskim. Jednym z ważnych obiektów tego pasma była Częstochowa – znak-symbol jednoznacznie odczytywany przez Polaków, natomiast niezrozumiały w tym czasie przez władze zaborcze.

PTK od początku posiadało więc symboliczny znak, ułatwiający twórcom wiązanie Polaków z ideą Towarzystwa i jego działalnością. Upowszechniano go nie tylko na terenie Królestwa Polskiego, ale i poza jego granicami. Realizację tego

<sup>4</sup> A. Dobroński, *Powstanie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Okoliczności i problemy*, „Ziemia” 2006 (tom okolicznościowy wydany z okazji obchodów 100-lecia powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego), s. 55.

<sup>5</sup> Tamże, s. 57.

<sup>6</sup> *Ustawa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, Warszawa 1906, s. 1.





Góralski ozdobnik (pierwsza pocztówka PTK), rys. M. Wisznicki, 1907.  
Źródło: B. Dunin-Wilczyński, W. Kowalski, *Piękna nasza Polska cała... Pocztówki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, Lublin 2007, s. 1.



Lublin, nad Bystrzycą, rys. M. Wisznicki, 1907, Seria I: Zamki Polskie, nr 8.  
Źródło: B. Dunin-Wilczyński, W. Kowalski, *Piękna nasza Polska cała... Pocztówki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, Lublin 2007, s. 4.



Karta pamiątkowa z I wycieczki PTK, rys. M. Wisznicki, 1907.  
Źródło: B. Dunin-Wilczyński, W. Kowalski, *Piękna nasza Polska cała... Pocztywki  
Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, Lublin 2007, s. 1.



## ŻYWE KAMIENIE.

Wśród szarżyzny życia codziennego i monotonii objawów pospolitych, wszelkie zjawiska przyrody, wyróżniające się niezwykłością kształtów i osobliwością rozmiarów, zawsze zwracały na siebie uwagę szczególną nie tylko przyrodzowców, lecz i wśród szer-

szego ogółu, stając się niekiedy przedmiotem kultu, powodem podziwu lub obawy, a niekiedy poetyckich legend i opowieści.

Olbrzymie, tysiącletnie, szczególnie dziuplaste dęby, groty podziemne, topieliska, dzikie pustkowia, samotnie wśród równin roz-



KAMIEŃ FILARETÓW.

fol. K. Kubiś.



KAMIEŃ Z POD MACIEJOWIC.

fol. K. Kubiś.

zamierzenia ułatwiali członkowie korespondencji – takie członkostwo przewidziano w ustawie PTK<sup>7</sup>.

Lata niewoli i antypolska polityka zaborców, prowadzona w szczególności po upadku powstań listopadowego i styczniowego, przyczyniły się do obrony przez Polaków wartości stanowiących centrum kultury polskiej, poprzez ich pielęgnowanie w kręgu rodziny i najbliższych przyjaciół. Ogromną rolę w podejmowanych działaniach odgrywały znaki i symbole. Dla Polaków, obok znaczka organizacyjnego, duże znaczenie miał również skrót nazwy Towarzystwa: zarówno litery „PTK”, jak i cała nazwa – Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, stały się odzwierciedleniem uczuć patriotycznych. Autor niniejszego tekstu posiada w swoich zbiorach pocztówkę, którą można zaliczyć do pierwszych pocztówek Towarzystwa. Napis wykonany został ręcznie, a pocztówka pochodzi z korespondencji. Wyślana została z Suwałk do Lublina przez osobę związaną z kręgiem założycielskim pierwszego oddziału PTK, utworzonego w 1907 r. w Suwałkach.

Od stycznia 1910 r. zaczął ukazywać się w Warszawie tygodnik „Ziemia”, w podtytule: tygodnik krajoznawczy ilustrowany, poświęcony krajoznawstwu polskiemu. Inicjatorem czasopisma był Kazimierz Kulwieć, wiceprezes zarządu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, który prywatnie uzyskał od władz rosyjskich koncesję na wydawanie „Ziemi”<sup>8</sup>. Redakcja i administracja czasopisma mieściła się w Warszawie.

Pierwszy numer tygodnika „Ziemia” datowany jest na 1 I 1910 r. Jego szatę graficzną przygotował Mikołaj Wisznicki, autor projektu znaczka organizacyjnego PTK. W winiecie znalazła się stylizowana brama z wrotami otwartymi na szeroki świat. Za nimi ukazywał się czytelnikowi swojski krajobraz, a nad wejściem, pod gontowym daszkiem mającym cechy stylu zakopiańskiego, został umieszczony napis „Ziemia”. Udekorowano go trzema sercami: po prawej i lewej stronie oraz w środku. Gdy brama była zamknięta, przez serca lub ażurowy napis „Ziemia” można było wyjrzeć na zewnątrz, gdzie ukazywały się pola orne. Na granicy pól widoczne były ułożone kamienie. W głębi rozciągał się widok na wieś i chaty kryte strzechą.

Kazimierz Kulwieć, wieloletni redaktor naczelny, w pierwszym artykule zatytułowanym *Żywe kamienie*, podkreślał wartość nauki i wskazywał na potrzebę odkrywania praw rządzących przyrodą. Jednocześnie zwracał uwagę na konieczność zachowania równowagi pomiędzy odkryciami naukowymi, chęcią panowania nad przyrodą i światem uczuć<sup>9</sup>. Stwierdzał ponadto, że zbiorowe uczucia narodów znajdują swoje odbicie w pielęgnowaniu starych pomników i wznoszeniu nowych. Ich liczba wzrasta z każdym dniem. Człowiek na pomniki wybiera trwałe kamienie i skały; trwałym pomnikiem – świadkiem życia pokoleń jest jednak także dąb opiewany przez poetów<sup>10</sup>. Redaktor naczelny „Ziemi” odwołuje się do swoich doświadczeń zdobytych na szlakach wędrówek, w trakcie których zetknął się z „żywymi kamieniami” otaczanymi czcią przez mieszkańców. Był wśród nich m.in. związany z Adamem Mickiewiczem „Kamień Filaretów”. Na świadków swojej styczości z tymże kamieniem autor przywołał 63-osobową grupę młodych Warszawiaków<sup>11</sup> i Józefę Tuchanowską, która spod Tuchanowicz na Litwie przyprowadziła tu uczestników wycieczki. Nagrodą za trudy wędrówki był widok „Kamienia Filaretów”, po

<sup>7</sup> Tamże, s. 2.

<sup>8</sup> K. Kulwieć, *Z siejby krajoznawczej*, „Ziemia” R. 16, 1931, nr 23–24, s. 341.

<sup>9</sup> „Ziemia” R. 1, 1910, nr 1, s.1–2.

<sup>10</sup> Tamże, s. 3. Autor przytacza wiersz W. Syrokomli.

<sup>11</sup> Tamże, s. 3.

ujrzeniu którego młodzież zdjęła czapki z głów oraz odśpiewała pieśń Filaretów pt. *Hej! użyjmy żywota*.

Potrzebę ochrony pamiątek przeszłości podkreśliła informacja sformułowana w przypisie odnoszącym się do tekstu. Mówi ona o tym, że zachowała się jedynie część kamienia rozsazanego na kamienie młyńskie przez właściciela gruntu.

Przy opisie kamienia spod Maciejowic, miejsca znanego ze stoczony tu bitwy powstania kościuszkowskiego, autor artykułu dołączył informacje o działaniach prostego człowieka, właściciela gruntu, na którym znajdował się kamień. Jan Lewandowski<sup>12</sup> wydobyl znacznym nakładem środków finansowych owiany legendą kamień i osadził na nim krzyż. Kamień związany był z przekazem z przeszłości, jednak symbolika Maciejowic w wymiarze patriotycznym była w tym czasie czytelna dla Polaków. Według Kazimierza Kulwiecia wiele „żywych kamieni okrytych bliznami” znalazło schronienie w plebaniach i dworach, np. żarna czy urny. Zabytki te z czasem powinny znaleźć dla siebie miejsce w zbiorach naukowych i muzeach.

Dwadzieścia pięć lat po powstaniu czasopisma, w 1935 r. w artykule pod takim samym tytułem jak w numerze pierwszym, Kulwiec przedstawił program czasopisma z 1910 r. Jak pisze, „Ziemia” w swej oficjalnej formie nie miała wówczas jawnie wypisanego tytułu: Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Będąc tym organem od chwili swych urodzin, redakcja nie była w swym programie zamknięta w granicach administracyjnych Królestwa Polskiego przez żadne wskazania statutowe. W celu realizacji zamierzenia, którym było upowszechnianie wiedzy o kraju i ziemiach historycznie i geograficznie z nim związanych, zaniechany został podniesiony na zebraniu Komitetu Redakcyjnego projekt dookreślenia tytułu tygodnika „Ziemia” słowem „polska”. W ten sposób redakcja mogła w sposób swobodny dobierać tematy krajoznawcze wykraczające poza granice Królestwa Polskiego<sup>13</sup>. Tekst przywołuje także dwie fotografie prezentujące „żywe kamienie”: Kamień Filaretów spod Tuchanowicz na Litwie, związany z wileńską organizacją patriotyczną młodzieży studenckiej powstałą pod nazwą Filareci oraz kamień spod Maciejowic.

Szata graficzną „Ziemi” i artykułem redaktora naczelnego czytelnicy zostali wprowadzani w szczególną rolę tygodnika. Przywołane zostały znaki i idee upowszechniane przez Towarzystwo. Były wśród nich: hasło „Poznaj swój kraj”, obiekty przypominające chlubne dzieje kraju wymagające zainteresowania oraz opieki ze strony mieszkańców; ukazana została potrzeba badań naukowych, zakładania muzeów, gromadzenia wszelkich danych dotyczących kraju oraz szerzenia wiadomości dotyczących krajoznawstwa polskiego wśród dzieci i młodzieży.

Polacy w państwie rosyjskim mogli włączać się w różne formy życia codziennego organizowane przez władze zaborcze, ale nie robili tego. Korzystając z „odwilży” jaka miała miejsce w państwie rosyjskim po rewolucji 1905 r., zarząd PTK zachęcał członków stowarzyszenia do aktywności i działań w ramach Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Stało się ono reprezentantem Polaków w różnych formach działalności, równolegle dbającym o to, aby uczestniczące w nich osoby stawały się współautorami osiągniętych efektów.

Najważniejszym i najskuteczniejszym czynnikiem integracji Polaków były wycieczki łączące przedstawicieli różnych środowisk i ziem. Już w pierwszych latach istnienia, w czasie organizowanych przez PTK wycieczek podmiejskich, dochodziło do serdecznych spotkań z mieszkańcami odwiedzanych miejscowości. Rozwój wzajemnych kontaktów zależał w dużym stopniu od zachowań uczestników, dlatego

<sup>12</sup> Tamże, s. 5.

<sup>13</sup> „Ziemia” R. 25, 1935, nr 11–12, s. 230–231.



też Komisja Wycieczkowa PTK opracowała i upowszechniła zasady zachowania na wycieczce, którym należało się podporządkować:

1. „Nie czyń drugiemu co tobie nie miłe”.

A więc:

Nie wyprzedzaj zbytnio współuczestników wycieczki, ani nie zmuszaj ich do czekania na siebie.

Pamiętaj o wygodzie cudzej nie mniej, niż o swojej.

Czuwaj nad bezpieczeństwem i zdrowiem swoim i cudzym.

Nie zaśmiecaj cudzej gospody, ani ogrodu, ani podwórka.

Nie bądź sprawcą przykrych uczuć bliźnich twoich.

2. „Nie kradnij”.

A więc:

Nie niszczy ani drzew, ani krzewów, ani żadnych roślin przez bliźniego twego hodowanych.

Nie niszczy i nie zrywa bez naukowej potrzeby roślin, dziko rosnących, bo te są własnością publiczną.

Nie płosz i nie drażnij zwierząt domowych lub dzikich, lecz okaż im raczej swą ludzką kulturę.

Pamiętaj o zabezpieczeniu przyrody i pamiątek ojczystych, a cennych dla nauki znalezionych okazów nie przywłaszczaj sobie.

3. „Nawet dzikie hordy szanują swych wodzów”.

A więc:

Nie odstępuj od programu wycieczki, zakreślonego przez organizatorów.

Ucz się karności, bo w niej jest zbawienie nasze.

4. „Patrz, słuchaj i notuj, a wzbogacisz myśl i przyozdobisz serce swoje”<sup>14</sup>.

Do obowiązków uczestnika wycieczki i innych przedsięwzięć należało dawać przykład poprzez zdyscyplinowanie, dbanie o pamiątki przeszłości i przyrodę ojczyzną. Ponadto oczekiwano także gotowości świadczenia pomocy w ważnych sprawach mogących przyczynić się do pomnożenia dorobku wszystkich Polaków. Talent i wiedza animatorów PTK oraz pozytywne opinie uczestników o wycieczkach, zachęcały do udziału w organizowanych przedsięwzięciach przedstawicieli wszystkich warstw społecznych. Organizatorzy umożliwiali uczestnikom poznanie kraju, a także zachęcali do pogłębiania posiadanej wiedzy. Posiadana wiedza wyróżniała członków PTK, a jednocześnie zobowiązywała ich do dzielenia się nią z innymi Polakami. Szeroko upowszechniane były wydawnictwa PTK przybliżające metodykę organizowania wycieczek oraz opisujące kraj. Zachęcano uczestników do prowadzenia kronik.

Zamieszczony na wydawnictwach znak PTK został upowszechniony w formie znaczka członkowskiego. Przy czym Zarząd wprowadził jednocześnie znak odróżniający członków Towarzystwa od gości zarówno na zebraniach Towarzystwa, jak i w czasie wycieczek. Uzasadniono to udogodnieniami i przywilejami, z których korzystają członkowie PTK.

<sup>14</sup> „Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego” R. 3, 1909, s. 46–47.

Wraz ze zdobywanym doświadczeniem Komisja Wycieczkowa PTK coraz szerzej starała się uwzględniać w programie odbywanych wycieczek inicjatywy i działania przedstawicieli lokalnych społeczności. W zorganizowanej w 1909 r. wycieczce statkiem do Karczewa i Starego Otwocka wzięło udział 420 osób<sup>15</sup>, a jej program był niezwykle bogaty. Wypełniły go występy wychowanków Seminarium Nauczycielskiego z Ursynowa, popisy straży ogniowej w Karczewie, a także muzyka i zabawa taneczna.

Założyciele PTK wychodzili z założenia, że miłość do Polski najszybciej budzi się w trakcie wspólnych wycieczek, dlatego do nich zachęcali. W 1909 r. PTK zorganizowało pierwszą zbiorową wycieczkę do Raszyna i Falent. Wzięło w niej udział 349 osób<sup>16</sup>. Uczestnicy zwiedzili pole bitwy stoczonej przez wojska Księstwa Warszawskiego z Austriakami. W bitwie, którą dowodził książę Józef Poniatowski poległ poeta Cyprian Godebski. Jego wizerunek został upamiętniony na pocztówkach wydanych przez PTK.

Wydawanie pocztówek rozpoczęto w 1907 r. Ilustrowane przez Mikołaja Wisznickiego nawiązywały do polskich pamiątek przeszłości i krajobrazów. Pierwsza wydana seria zatytułowana „Zamki Polskie” została udekorowana sylwetką husarza w rynsztunku, druga natomiast zbroją husarza przypominającą żołnierza tej formacji wojskowej. Dekorowanie pocztówek motywami polskimi, wśród których istotny był znak PTK, występowało także w kolejnych seriach. Był to pewien wzór dla oddziałów wydających pocztówki. Karty pocztowe wydawane przez PTK cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Do końca 1908 r. wydano trzy serie o łącznym nakładzie 132 tys. egzemplarzy (seria I i II po 42 tys. egzemplarzy i seria III 48 tys. egzemplarzy). Prezentowały one m.in. widoki zamków polskich, Pojezierze Suwalskie, Podole itp.

Na przełomie XIX i XX w. żadne instytucje polskie nie otrzymywały w zaborze rosyjskim zgody na prowadzenie badań naukowych. Wielu Polaków prowadziło badania naukowe w pojedynkę<sup>17</sup>. Poszukując dla siebie miejsca osoby te wstępowały do tworzonych stowarzyszeń, które nie posiadały koncesji na prowadzenie badań. Stowarzyszenia owe miały ściśle określone cele naukowe, np. gospodarcze, lekarskie, rolnicze itd. Grono przyrodników skupiało się od 1884 r. przy zarejestrowanym wówczas Towarzystwie Ogrodniczym Warszawskim, przy którym utworzono „Komisję Przyrodniczą”<sup>18</sup>. Inicjatywa utworzenia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego wyszła właśnie z tej komisji i to tłumaczy kierunek pierwszych badań naukowych podjętych przez PTK na Ziemi Nowogródzkiej, z którą związany był Adam Mickiewicz. Pamiątki związane z życiem i twórczością wieszczą stały się ważnym znakiem rozpoznawczym. W sposób szczególny PTK skierowało uwagę swoich członków na Góry Świętokrzyskie i Wyżynę Krakowsko-Wieluńską<sup>19</sup>, podejmując tu pionierskie badania. Wiedzę o tych ziemiach upowszechniano w tym czasie w przewodnikach i na pocztówkach wydawanych przez Towarzystwo. Zamki i sanktuaria, takie jak Święty Krzyż czy Częstochowa, głęboko zakorzenione w tra

<sup>15</sup> Tamże, s. 48.

<sup>16</sup> Tamże, s. 49.

<sup>17</sup> W. Skowron, *Miejsce nauki w procesie budowania zorganizowanego ruchu krajoznawczego w Kongresówce. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze 1906–1916*, w: *Wartość kontynuacji idei i praktyki w turystyce*, Warszawa 2013, s. 60–61.

<sup>18</sup> K. Kulwiec, *Z siejby krajoznawczej*, „Ziemia” R. 16, 1931, nr 23–24, s. 340.

<sup>19</sup> „Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego” R. 3, 1909, s. 58–62.

dycji narodu polskiego, stały się elementem jednoczącym Polaków pod zaborami wokół wspólnej idei służby Ojczyźnie.

Przełom XIX i XX w. to okres zainteresowania naukami przyrodniczymi, etnografią i antropologią. Zarząd PTK potrafił umiejętnie wykorzystywać tematykę tych nauk dla realizacji celów patriotycznych. Popularne w tym czasie typy mieszkańców różnych ziem upowszechniane na pocztówkach, wskazywały na potrzebę podejmowania badań antropologicznych, ludoznawczych i tworzenia zbiorów etnograficznych. W 1910 r., w związku z zamiarem zorganizowania „Wystawy Polskiego Zdobnictwa Ludowego”, Komisja Etnograficzna PTK wydała specjalną odezwę. Do współdziałania w gromadzeniu zbiorów na wystawę Polskie Towarzystwo Krajoznawcze wezwało wszystkich, którym „kultura rodzima nie jest obca i obojętna”<sup>20</sup>. Katalog wystawy trwającej od 18 lutego do 18 marca 1911 r. składał się z 650 pozycji.

Organizując ochronę dziedzictwa narodowego PTK integrowało społeczeństwo polskie. Gromadzone zbiory miały różną wartość i często trzeba było czasu na ich uporządkowanie, jednak wielu Polaków miało świadomość ich współtworzenia. Przez to stawały się one wspólnym dziedzictwem, za które każdy członek PTK stawał się odpowiedzialny. Należy zwrócić uwagę, że PTK tworząc więzi poprzez wspólną ochronę dziedzictwa narodowego, włączało do realizacji tego zadania przedstawicieli wszystkich grup społecznych. Przykładem mogą być chłopci przyjeżdżający na organizowane wystawy i prezentujący w czasie ich trwania stroje oraz wyroby ludowe podziwiane przez zwiedzających. Dzięki takiej integracji społeczeństwa wokół wspólnego dziedzictwa narodowego nabierało ono szczególnego znaczenia.

Okres niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej trwający od zakończenia pierwszej wojny światowej do wybuchu drugiej wojny światowej, był za krótki na dokonanie bilansu dorobku Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i ludzi budujących podwaliny zorganizowanego krajoznawstwa polskiego w okresie zaborów. Po drugiej wojnie światowej, a zwłaszcza po 1950 r., często rozpowszechniano informacje i wypowiedzi osób, które nie uczestniczyły w działalności PTK w okresie zaborów, albo też nie utożsamiały się z myślą programową Towarzystwa. Krąg krajoznawców istniał jednak nadal i przy sprzyjających okolicznościach dawał o sobie znać. Z jego przedstawicielami można było zetknąć się w czasie wędrówek na turystycznych szlakach.

Wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża w 1978 r., a następnie wypowiedzi Ojca Świętego Jana Pawła II odnoszące się do Jego wędrówek po Polsce, głębiej uświadomiły znaczenie krajoznawstwa polskiego doby zaborów i potrzebę pamięci o twórcach stowarzyszenia. Od powstania „Solidarności” w 1980 r. zaczęto głębiej sięgać do dziejów krajoznawstwa polskiego. Szczególną okazją umożliwiającą realizację tego przedsięwzięcia stały się przygotowania do obchodów setnej rocznicy powstania PTK (1906–2006) i najstarszych oddziałów Towarzystwa (2007–2008).

W 2000 r., w 50. rocznicę połączenia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, a w konsekwencji powstania PTTK, w Gnieźnie został zorganizowany przez PTTK V Kongres Krajoznawstwa Polskiego<sup>21</sup>. Obrady Kongresu przebiegały pod hasłem „Krajoznawstwo źródłem tożsamości narodowej”, a obchody stały się ważną inspiracją do podejmowania różnorodnych badań odnoszących się do turystyki i krajoznawstwa na ziemiach polskich, a także przypomnienia wielu postaci, o których wiedza dotąd była często niewystarczająca. Wyniki tych badań w sposób istotny wzbogacają dotychczasową literaturę przedmiotu.

<sup>20</sup> „Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego” R. 4, 1910, s. 68.

<sup>21</sup> Zob. *Ziemia. V Kongres Krajoznawstwa Polskiego, Gnieźno 8–10 września 2000 (materiały)*, „Ziemia” 2000, s. 45–374.

**Summary**

The Polish Sightseeing Society was registered in 1906. It was the first tourist and sightseeing organisation created in the Russian Partition. The article outlines the activities of this historical society, which for many years, in difficult social and political conditions, guarded values that form the basis of Polish culture, acted to protect the national heritage, and integrated Polish society. By means of social initiatives, publishing activities, and referring to the most valued national symbols, the Polish Sightseeing Society unified the Poles, making sightseeing one of the fundamental elements of national identity.

**Резюме**

Польское Краеведческое Общество было зарегистрировано в 1906 г. Это была первая краеведческая и туристическая организация создана на захваченной Россией территории Польши. Статья приближает деятельность этого исторического общества, которое в течение долгих лет, работая в трудных общественных и политических условиях, заботилось о ценностях являющихся сущностью польской культуры, о национальном наследии, а также об интеграции польского общества. Благодаря общественным инициативам, издательской деятельности и использованию национальных символов, Польское Краеведческое Общество объединило поляков, а краеведение стало одним из основных элементов национальной тождественности.